

# 1

## Wprowadzenie

Druga połowa XIX wieku to okres wzmożonego rozwoju sportu i wychowania fizycznego na ziemiach polskich, wpisującego się w ogólnoeuropejską tendencję poszerzania się kręgu osób aktywnie spędzających wolny czas, w tym coraz częściej uczestniczących w sportowej rywalizacji. W toku XIX wieku powstały w naszej części Starego Kontynentu liczne organizacje sportowe i turystyczne, jak choćby zgromadzenia turnerskie na ziemiach niemieckich<sup>1</sup>. Na ziemiach polskich, zwłaszcza na terenach zaboru austriackiego, w korzystnych warunkach autonomii galicyjskiej, od 1867 roku rozwijało się Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Miało ono na celu poprawę kondycji fizycznej i sprawności Polaków, ale także integrację społeczeństwa, przekazywanie mu wartości patriotycznych i narodowych, kultywowanie polskości. TG Sokół był u schyłku XIX stulecia największą, lecz nie jedyną, polską organizacją gimnastyczno-sportową<sup>2</sup>. Na terenie Warszawy powstały trzy duże zrzeszenia sportowe: istniejące do dziś Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie – założone w 1878 roku, Warszawskie Towarzystwo Cyklistów założone w 1886 roku oraz Warszawskie Towarzystwo Łyżwiariskie założone w 1893 roku. Ich działalność również nie była pozbawiona akcentów patriotycznych, choć polskość propagowano w sposób niezwykle dyskretny, w warunkach ograniczonych nieprzychylną Polakom polityką rosyjską. W ramach WTW, WTC i WTŁ starano się prowadzić działania zmierzające do podnoszenia poziomu higieny i dbałości o zdrowie, ale też organizowano pierwsze treningi i zawody wyczynowe. Treningi i zmagania w zawodach nie były jednak głównym celem przynależności do pionierskich stowarzyszeń sportowych w Warszawie.

Sport warszawski przed I wojną światową miał, podobnie zresztą jak w całej niemal Europie tego okresu, z Wielką Brytanią na czele, charakter elitarny. Członkostwo w WTW, WTC, a zwłaszcza WTŁ, mającej siedzibę w eleganckiej Dolinie Szwajcarskiej, zarezerwowane było głównie dla dżentelmenów i dam rekrutujących się z miejskiej arystokracji i burżuazji, z kręgów zamożnej finan-

---

<sup>1</sup> J. Chełmecki, S. Wilk, *Zarys historii sportu*, WSEWS, Warszawa 2013.

<sup>2</sup> S. Zaborniak, *Szkice z działalności patriotycznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemiach polskich w latach 1867–1914*, [w:] *Spoleczno-educacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpiizmu*, t. II, red. J. Chełmecki, AWF, Warszawa 2007, s. 35–44.

sjery. Ważną, może podstawową w tym okresie była funkcja towarzyska i integracyjna sportu<sup>3</sup>. Przed rokiem 1915 w Warszawie szerokie rzesze drobnomieszczactwa i proletariatu warszawskiego, w tym młodzieży, miały ograniczone możliwości uprawiania sportu, choć dawało się wśród nich zauważyć powoli rosnące zainteresowanie tą dziedziną życia społecznego<sup>4</sup>. Chcąc ująć, rozwijającą się spontanicznie na terenie Warszawy, polską kulturę fizyczną w ramy administracyjne, Rosjanie powołali w 1907 roku Warszawskie Koło Sportowe<sup>5</sup>.

Sportem, który stosunkowo późno dotarł na ziemię polskie, ale szybko rozpalili wyobraźnię kibiców, była piłka nożna. Pierwszy w polskiej historii mecz piłkarski rozegrano oficjalnie w 1894 roku we Lwowie pomiędzy drużynami TG Sokół Lwów a TG Sokół Kraków. Spotkanie zakończyło się po zdobyciu pierwszego gola (wygrał zespół ze Lwowa) i trwało zaledwie sześć minut, a zdobywcą pierwszej historycznej bramki w oficjalnym meczu na ziemiach polskich został Włodzimierz Chomicki. Piłka nożna rozwijała się i szybko dotarła do Królestwa Kongresowego. W początkach XX wieku zaczęły powstawać tu kolejne drużyny i sekcje piłkarskie, z czasem przybierające zorganizowane formy klubów sportowych. W 1911 roku<sup>6</sup>, z inicjatywy Waclawa Denhoffa-Czarneckiego, zawodnicy kilku szkolno-podwórkowych drużyn piłkarskich, z których najważniejszą była Korona<sup>7</sup>, założyli klub sportowy Polonia Warszawa, który jest najstarszym działającym klubem sportowym Warszawy. Jego emblematem była biało-czerwona tarcza, a z czasem przyjęto, iż barwy strojów zawodników przybiorą kolor czarny<sup>8</sup>.

Wielka Wojna w Europie wybuchła w lipcu 1914 roku. Mocarstwa rozbiorowe znalazły się we wrogich obozach polityczno-militarnych. W sierpniu 1915 roku sukcesy wojsk niemieckich i austriackich na froncie wschodnim skłoniły Ro-

---

<sup>3</sup> Zob. R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939*, WTW, Warszawa 2003.

<sup>4</sup> B. Pędraszewska, *Wychowanie patriotyczne w warszawskich organizacjach sportowych na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Spoleczno-edukacyjne oblicza nowoczesnego sportu i olimpizmu. Wychowanie patriotyczne przez sport*, t. II, red. J. Chełmecki, AWF, Warszawa 2007, s. 44–49.

<sup>5</sup> Syntetycznie o początkach sportu w dziewiętnastowiecznej Warszawie, zob. S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, PWN, Warszawa 1976, s. 286–291.

<sup>6</sup> Datowanie powstania Polonii Warszawa na 1911 rok bywało przedmiotem sporów historyków i publicystów sportowych. Ostateczne rozstrzygnięcie jest trudne, ponieważ wciąż nie opracowano jednolitej metodologii badania dziejów początków stowarzyszeń sportowych na ziemiach polskich.

<sup>7</sup> O historii i dorobku KS Korony Warszawa, w tym jej roli w powstaniu Czarnych Koszul i związków z Polonią, zob. R. Gawkowski, *KS Korona Warszawa. Meandry dziejowe jednego z najstarszych klubów warszawskich*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*, red. S. Zaborniak, UR, Rzeszów 2005, s. 268–283.

<sup>8</sup> Domniemanie jakoby biało-czerwona tarcza symbolizowała Polskę, a czarny kolor koszul smutek związany z niemożnością odzyskania przez nią niepodległości nie ma oparcia w źródłach historycznych. Zob. R. Gawkowski, *Warszawska Polonia. Piłkarze Czarnych Koszul 1911–2001*, Art-Syrenka, Warszawa 2001, s. 32.

sjan do ewakuowania Warszawy. Nastąpił trzyletni okres okupacji „stolicy” przez wilhelmińskie Niemcy. Okupacji, co należy zaznaczyć, stosunkowo łagodnej, bogatej w pojednawcze gesty wobec Polaków, w niczym nieprzypominającej terroru hitlerowskiego, jaki stał się udziałem stolicy ponad dwadzieścia lat później. W tendencję łagodniejszego traktowania Polaków wpisywał się zupełnie nowy klimat dla rozwoju sportu i kultury fizycznej, w tym zgoda na oficjalną rejestrację niektórych klubów sportowych. Zalegalizowano na przykład działalność Polonii Warszawa (1915) i Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego Makabi. Niezwykle prężnie i dynamicznie działał Akademicki Związek Sportowy (AZS) założony na repolonizowanych uczelniach stołecznych – Uniwersytecie, Politechnice, Wyższej Szkole Handlowej i Wyższej Szkole Rolniczej<sup>9</sup>. Organizowano szereg zawodów w lekkiej atletyce (w tym w tak nietypowej konkurencji jak chód maratoński), pływaniu, szermierce i innych, dotąd rzadko oglądanych w Warszawie sportach. Wielką popularnością cieszyła się piłka nożna, a gdy do Warszawy na gościnne występy przyjechali najlepsi piłkarze galicyjscy, przed wojną broniący barw Pogoni Lwów czy Cracovii, ich popisy oglądało kilka tysięcy ludzi<sup>10</sup>. Naprawdę szerokie możliwości rozwoju sportu w Warszawie przyniosło jednak dopiero odzyskanie niepodległości. Ważnym wydarzeniem z perspektywy rozwoju urbanistycznego stolicy, a więc także stworzenia nowych ścieżek dla rozwoju sportu, była tzw. wielka inkorporacja, jaka miała miejsce w 1916 roku<sup>11</sup>. Wówczas to terytorium miasta, wcześniej ograniczonego linią fortyfikacji rosyjskiej twierdzy Warszawa, zwiększyło się niemal dwukrotnie, co stało się nowym impulsem do rozwoju ciasnej i zatłoczonej stolicy, liczącej u progu I wojny światowej około 880 tys. mieszkańców<sup>12</sup>.

Za intensywnym rozwojem sportu warszawskiego w końcowym okresie panowania rosyjskiego nie podążał przyrost infrastruktury. Można doszukiwać się przynajmniej kilku przyczyn takiego zjawiska. Istotne znaczenie miała ogólna niechęć Rosjan do inwestowania w Warszawie, spowodowana względami ideologicznymi. Utrzymywanie prowincjonalnego, jedynie gubernialnego charakteru tego, trzeciego pod względem wielkości w Imperium Romanowów, miasta, ale też strategicznymi. Jakakolwiek zabudowa mogąca ograniczyć zdolność obronną twierdzy Warszawa, stanowiącej jedno z ogniw łańcucha twierdz nadwiślańskich,

<sup>9</sup> Zob. K. Potrzuski, *Sport w Warszawie w okresie okupacji niemieckiej 1915–1918*, [w:] *Koniec belle epoque w błotnistych okopach. W stulecie wybuchu I wojny światowej*, red. M. Hurysz, G. Gruew, Instytut Historii UAM, Poznań 2015, s. 77–92.

<sup>10</sup> Zob. R. Gawkowski, *Futbol dawnej Warszawy*, WUW, Warszawa 2013, s. 30–32.

<sup>11</sup> W kwietniu 1916 roku dekretem Generalnego Gubernatora Warszawskiego Hansa Hartwiga von Beselera przyłączono do miasta liczne, dotychczas podmiejskie tereny, m.in. Mokotów, Woleń, Żoliborz czy prawobrzeżne Targówek, Bródno i Grochów. Zob. K. Móraski, *Warszawa. Dzieje Miasta*, Książka i Wiedza, Warszawa 2003, s. 572.

<sup>12</sup> Dane za: S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914...*, dz. cyt., s. 355.

była niepożądana. Można domyślać się także, iż rosyjscy mieszkańcy Warszawy nie byli szczególnie zainteresowani uprawianiem sportu. Byli to wszak głównie przedstawiciele administracji i służb mundurowych. Warto wreszcie zauważyć, iż administracja carska miała z pewnością inne priorytety inwestycyjne. Problem ten z pewnością wymaga dalszych badań.

Stan infrastruktury sportowej w Warszawie w początkach II Rzeczypospolitej przedstawiał się niedostatecznie<sup>13</sup>. Jedyne pełnowymiarowe boisko piłkarskie był obiekt Agrykoli w parku Sobieskiego. Ze względu na nadmierną eksploatację, stadion ten znajdował się na początku lat dwudziestych w złym stanie. O jego postępującej dewastacji z upodobaniem informowano w prasie, wskazując na konieczność powstawania w Warszawie nowych stadionów<sup>14</sup>. Skromny obraz warszawskiej infrastruktury sportowej i rekreacyjnej dopełniały obiekty toru kolarskiego na Dynasach, lodowiska w Dolinie Szwajcarskiej, przystani wioślarskich WTW i Warszawskiego Koła Wioślarek, boisko AZS w parku Skaryszewskim (w początku lat dwudziestych jednak nieużytkowane), kilka ogrodów Raua czy infrastruktura quasi-sportowa – jak choćby tor wyścigowy na Polu Mokotowskim. Zwłaszcza obiekt Agrykoli użytkowany był ponad miarę, co znacząco wpływało na jego stan techniczny. Jednocześnie fakt, iż tak wiele klubów korzystało z jednego tylko stadionu, musiał rodzić nieuniknione konflikty<sup>15</sup>. Jeszcze w połowie lat dwudziestych, gdy sfinalizowano pierwsze inwestycje sportowe, gracz Legii Warszawa Stanisław Mielech tak oceniał stan zaplecza materialnego piłkarstwa warszawskiego:

Stan boisk warszawskich pozostawiał wiele do życzenia. Agrykola w czasie deszczu nie nadawała się do gry, gdyż miała podkład gliniasty. Boiska Legii i na Dynasach nie były obsiane trawą, dużo było na nich wybojów i kamieni. Żadne boisko nie miało krytych trybun i żadne nie mieściło więcej niż 5–7 tys. widzów. Mój nowy klub „Legia” był wówczas na dorobku. Jedno boisko, położone wzdłuż Łazienkowskiej,

<sup>13</sup> R. Gawkowski, *Infrastruktura sportowa...*, dz. cyt., s. 187.

<sup>14</sup> Por. M.S. *Życie sportowe. Sprawa boisk warszawskich*, „Kurier Warszawski”, 1922, nr 22, s. 14: „Jedną z największych przeszkód, hamujących żywiołowy wprost rozwój życia sportowego w stolicy, jest brak potrzebnych ku temu terenów. [...] Faktycznie bowiem mamy do rozporządzenia jedynie Agrykolę, która wskutek ciągłej eksploatacji przez kilkanaście klubów i związków, znajduje się obecnie w stanie godnym pożałowania”. Zob. też: *Dajcie szerokim rzeszom robotniczym boiska, parki sportowe, pływalnie*, „Głos Prawdy”, 1927, nr 128, s. 4: „W Warszawie rozgrywane są co roku liczne spotkania międzypaństwowe, które siłą rzeczy muszą wszystkie odbywać się na Agrykoli. Oplakany stan tej żalosnej Agrykoli! Odpowiedzialność za ten stan rzeczy bierze magistrat”.

<sup>15</sup> W „Przeglądzie Sportowym”, 1922, nr 1, s. 3 (A. Sz. [Aleksander Szenajch(?)] *O braku boisk w Warszawie*) opublikowano taką oto wiadomość: „Klubów sportowych, uprawiających piłkę nożną, mamy w Warszawie przeszło dziesięć. Z tych klubów tylko dwa (tj. Korona i drużyny Y.M.C.A.), trenują na boisku Tow. Cyklistów warszawskich „Dynasy”. Reszta klubów, z których kilka posiada ponad 3 drużyny, gra sobie, niezbyt co prawda zgodnie, na znanym boisku w parku Sobieskiego (Agrykola), należącemu do P.K.I.O. Wynikają z tego powodu, rzecz prosta, pewne scysje”.

z drewnianymi trybunami, miało dużo braków, lecz od biedy można było na nim grać, drugie, od ul. Myśliwieckiej, tzw. Syberię, trzeba było dopiero niwelować<sup>16</sup>.

Naturalnym więc było dążenie największych, najprężniejszych klubów sportowych Warszawy do stworzenia własnych obiektów sportowych. Największy boom budowlany w zakresie infrastruktury sportowej przypadął na lata 1926–1929, kiedy to powstały w Warszawie stadiony AZS, Polonii, Orła, Makabi czy Domu Ludowego. Wielki kryzys gospodarczy lat 1929–1935, który przyniósł zahamowanie inwestycji warszawskich, nie ominął także infrastruktury sportowej.

Rok 1928 był momentem, w którym możliwości finansowania inwestycji sportowych osiągnęły apogeum. Warszawskie kluby i instytucje sportowe, w chwili koniunktury dysponujące środkami zapewne większymi niż jeszcze kilka lat wcześniej, otrzymały niebagatelny zastrzyk publicznej gotówki od Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynasobienia Wojskowego – powołanej w 1927 roku państwowej instytucji mającej status departamentu w Ministerstwie Spraw Wojskowych, której celem było wspieranie organizacyjne, finansowe i fachowe kultury fizycznej, szczególnie, choć nie tylko, pod kątem potencjału bojowego społeczeństwa. Zachowały się informacje o subwencjach w następującej wysokości – WKS Legia – 50 000 zł, ŻASS – 7500 zł, AZS – 15 475 zł, RKS Skra – 6000 zł, WKW – 10 000 zł<sup>17</sup>, WKS Żoliborz – 2000 zł<sup>18</sup>, Sportowy Klub Strzelecki Warszawa – 4000 zł<sup>19</sup>. Ponadto aż 30 000 zł wyasygnował w 1928 roku PUWFiPW na urządzenie sali Ośrodka WF w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych w Alejach Ujazdowskich<sup>20</sup>. Udzielone subwencje nie oznaczały, że kluby nie starały się o wyższe dotacje państwowe. Prym wiodła w tym zwłaszcza Legia, która po przemianach 1927 roku mogła liczyć na przychylniejsze spojrzenie władz sportowych i państwowych. We wrześniu 1928 roku klub wystosował pismo do urzędu, w którym pisano:

---

<sup>16</sup> S. Mielech, *Sportowe sprawy i sprawki*, MON, Warszawa 1963, s. 219. W opracowaniu tym Mielech zdradza również kulisy użytkowania Agrykoli w czasie I wojny światowej, choć problemy też zna raczej z przekazów niż autopsji, gdyż przez większość okresu wojny nie przebywał w Warszawie, zob. tamże s. 12–15.

<sup>17</sup> CAW, PUWFiPW, I.300.69.204, *Subwencje*, k. 35. Cytowany dokument nie precyzuje, na co przeznaczone zostały te pieniądze, a szczegółowa dokumentacja przyznania subwencji nie została odnaleziona. Należy się jednak domyślać, że środki przeznaczono w znacznej mierze na infrastrukturę sportową – w owym roku ŻASS urządził pływanię na Jeziorze Kamionkowskim, AZS finalizował budowę stadionu w parku Skaryszewskim, rozpoczynały się też prace na Stadionie Wojska Polskiego.

<sup>18</sup> CAW, PUWFiPW, I.300.69.204, *Pokwitowanie przez WKS Żoliborz odbioru asygnaty na udzielone subsydlum w kwocie 2.000 zł z dn. 23.03.1928*, k. 103.

<sup>19</sup> CAW, PUWFiPW, I.300.69.204, *Pokwitowanie przez SKS Warszawa odbioru asygnaty na udzielone subsydlum w kwocie 4.000 zł z dn. 23.03.1928*, k. 104. Środki przyznane SKS w całości miały zostać przeznaczone na urządzenie strzelnicy w Ogrodzie Saskim.

<sup>20</sup> CAW, PUWFiPW, I.300.69.204, *Pokwitowanie przez administratora gmachu GISZ kpt Czajkowskiego-Wanata otrzymania zaliczki na urządzenie sali z dn. 20.03.1928*, k. 111.

Zarząd Wojskowego Klubu Sportowego „Legia” ma zaszczyt zwrócić się ponownie z gorącą prośbą o przydzielenie subwencji na podciągnięcie murów trybun krytych oraz położenie dachu przed zimą, aby uchronić budowę przed zupełnym zniszczeniem. Koszty podciągnięcia murów wynoszą zł: 40.000, koszty konstrukcji żelaznej dachowej wynoszą zł: 72.000, i koszty pokrycia dachu masą azbestową wynoszą zł: 12.000, razem zł: 124.000. Zarząd WKS Legia ma nadzieję, że Pan Pułkownik uwzględni prośbę klubu. Podpisano: gospodarz obiektu kpt. Czajkowski-Wanat i wiceprezes WKS Legia płk dr Z. Wasserab<sup>21</sup>.

Oprócz wsparcia PUWFiPW kluby sportowe pod koniec lat dwudziestych mogły liczyć na pozyskanie gruntów miejskich pod budowę urządzeń sportowych. Ułatwienia w staraniach o uzyskanie od magistratu m.st. Warszawy własnych terenów nie wynikały jedynie z dobrej woli władz miasta, lecz również ze zobowiązań magistratu podjętych na IX Zjeździe Miast Polskich w Poznaniu, jaki odbył się w dniach 21–23 października 1927 roku, na którym ustalono między innymi, co następuje:

Zważywszy, że o przyszłości Rzeczypospolitej stanowić będzie ogół silnych i zdrowych obywateli, że podniesienie rozwoju tężyzny fizycznej i moralnej jest koniecznym warunkiem zdrowia społeczeństwa, że wreszcie rozwój wychowania fizycznego i sportu uzależniony jest całkowicie od dostarczania terenów i urządzeń sportowych, uchwalono, że miasta mocą uchwał własnych przystąpią do wydzielania, względnie wykupienia odpowiedniej ilości terenów, niezbędnych na urządzenie boisk, stadionów, placów do zabaw i gier ruchowych, ogrodów dla dzieci, przystani wioślarskich, basenów pływackich, strzelnic oraz hal gimnastycznych. W celu zrealizowania powyższej uchwały miasta ustanowią w budżetach swoich pozycje na cele wychowania fizycznego. Część z tych terenów może pozostać w rękach miasta, część może być oddana lub wdzierżawiona organizacjom wychowania fizycznego, które będą na tych boiskach prowadziły swoją pracę<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> CAW, PUWFiPW, I.300.69.204, *Pismo WKS Legia do dyrektora PUWFiPW*, k. 57. Na dokumencie znajduje się odrębna adnotacja: „załatwiono pismem L.14287WF/28r.”, co nakazuje domyślać się, iż starania Legii mogły zakończyć się sukcesem.

<sup>22</sup> CAW, PUWFiPW, I.300.69.201, *Wniosek na 9. Zjazd Przedstawicieli Związku Miast Polskich w Poznaniu w sprawie zaopatrzenia miast w tereny sportowe*, karta nienumerowana. W cytowanym dokumencie znalazło się również obszerne uzasadnienie takiej polityki terenowej, a także szczegółowe wyliczenia liczby niezbędnych terenów sportowych w każdym mieście. I tak wyliczono, że na każdych 100 000 mieszkańców niezbędne jest od 10 do 11 (średnio 10,4) dwuhektarowych placów sportowych dla młodzieży i dorosłych, a także około 5 ha ogródków jordanowskich i placów zabaw dla dzieci, co dawałoby 3 m<sup>2</sup> terenów rekreacyjno-sportowych na mieszkańca i zbliżyłoby nas do standardów dla Europy zachodniej (2,5 m<sup>2</sup> na mieszkańca w Holandii, 3 m<sup>2</sup> w Niemczech, 5 m<sup>2</sup> w Anglii). Wskazywano również, że nie tylko ilość, lecz także rozmieszczenie terenów sportowych jest istotne – należy zadbać o takie ich rozmieszczenie, aby każdy mieszkaniec miał do najbliższego terenu sportowo-rekreacyjnego nie więcej niż 600–800 m. Aby przyspieszyć akcję budowlaną terenów sportowych, uruchomiono nawet specjalną akcję pożyczkową BGK. Nie wszystkie jednak

Nacisk na rozbudowę infrastruktury sportowej płynął nie tylko ze środowisk władz miejskich, lecz także od władz państwowych, w tym samego Józefa Piłsudskiego, który wykazywał zainteresowanie kulturą fizyczną, a jako Minister Spraw Wojskowych z urzędu stanął na czele Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, instytucji mającej nadawać ogólne kierunki rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Polsce. W 1928 roku Piłsudski<sup>23</sup>, komentując fakt, iż PUWFiPW otrzymał 10 mln zł z budżetu Państwa na cele własne, stwierdził: „musicie pamiętać, że jesteśmy biedni. Polska jest na dorobku, trzeba tępić manię budowania nadzwyczajnego pałacu [...] Trzeba budować przeciętny wzór, który może być naśladowany”<sup>24</sup>. Mimo wdrożenia oszczędnościowej strategii, Juliusz Ulrych oceniał, że „aby wszystkie potrzeby nasycić, trzeba Polsce przynajmniej 24 mln rocznie przez przeciąg 20 lat”<sup>25</sup>. Oznaczało to, że nawet ożywienie ruchu inwestycyjnego w sporcie długo nie przyczyni się do zlikwidowania niedoborów.

W referacie sporządzonym pod koniec 1927 roku dla I wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armii kraju, referent informował:

Polska, jako kraj pozbawiony prawie wszelkich urządzeń sportowych, prowadzi prace na polu wychowania fizycznego w warunkach niemal prymitywnych. Spośród wielkich miast w Polsce jedynie kilka posiada boiska o przepisowych wymiarach, także m. Warszawa posiada zaledwie jedno takie boisko, inne miasta zadowolają się skrawkami terenu z trudem zdobytymi. Natomiast zaopatrzenie tych terenów w niezbędne lokale, jak szatnie, prysznice, umywalnie, przypadło w udziale znikomej części tych terenów. Zasadniczy postulat zagranicy, choćby małej Belgii, że podstawą stosowania ćwiczeń cielesnych na wolnym powietrzu winno być boisko pokryte trawą, a ćwiczenia muszą odbywać się pod okiem trenera i lekarza, u nas jeszcze praktycznego zastosowania mieć nie może. [...] Warunki klimatyczne naszego kraju zmuszają nas, by na okres długich miesięcy zimowych przenieść kontynuowanie wychowania fizycznego do krytych basenów pływackich i hal gimnastycznych [...] Najpoważniejszym przeto

---

magistraty, obawiając się utraty płynności finansowej, przyłączyły się do niej. W lutym 1928 roku dyrektor PUWFiPW Juliusz Ulrych wydał pismo w tej sprawie do dowódcy D.O.K. I z prośbą, aby czynniki wojskowe zaangażowały się w ponaglenie magistratów w ich staraniach o pożyczkę BGK, gdyż „zwołka starania się o pożyczki może spowodować wielkie trudności w jej realizacji”. Zob. CAW, PUWFiPW, I.300.69.201, *Pismo Dyrektora PUWFiPW do dowódcy D.O.K. I z 23 lutego 1928*, karta nienumerowana.

<sup>23</sup> Kompleksowe omówienie stosunku Józefa Piłsudskiego do zagadnienia sportu i kultury fizycznej odnaleźć można w obszernej monografii źródłowej autorstwa Dobiesława Dudka. D. Dudek, *Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej 1910–1935*, AWF, Kraków 2004. O sportowych, w tym zwłaszcza szachowych, pasjach Józefa Piłsudskiego zob. też: T. Wolsza, *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestolecu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej*, IH PAN, IPN, Neriton, Warszawa 2018, s. 13–34.

<sup>24</sup> Cyt. za J. Gaj, B. Woltmann, *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1997*, Sekcja Historii Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej, Gorzów Wlkp. 1999, s. 77.

<sup>25</sup> Tamże.

zadaniem w dziedzinie prac podjętych przez PUWFiPW staje się realizacja inwestycji w postaci budowy hal i pływalni krytych oraz inicjatywa w budowie basenów sportowych. PUWFiPW przewiduje trzy typy i sposoby przeprowadzenia inwestycji – inwestycje własne (budowa CIWF na Bielanach, budowa hal gimnastycznych i krytych pływalni dla szkół wojskowych, a w większych miastach dla szkół państwowych, budowa boisk, bieżni i strzelnic dla poszczególnych garnizonów, budowa wzorcowego parku sportowego dla młodzieży w Warszawie – na ten cel przeznaczony zostaje park Agrykola, urządzenie pokazowego ogródka Jordanowskiego w Warszawie w pobliżu gmachu GISZ, budowa wzorowej pływalni PZP w Warszawie – trzy ostatnie realizacje służyć mają jako wzory dla ruchu inwestycyjnego), inwestycje stowarzyszeń, względnie klubów sportowych realizowane za pomocą i przy współpracy PUWFiPW, przy udzielaniu im subwencji z Funduszy Państwa. Dotyczyć to będzie przede wszystkim wojskowych klubów sportowych w Warszawie, jak W.K.S. Legia w Warszawie [...], inwestycje na rzecz wychowania fizycznego, realizowane wyłącznie przez ciała samorządowe, za pomocą pożyczek udzielanych im na ten cel przez BGK. Zamierzenie tych ostatnich zostało uzgodnione z prezesem Rady Nadzorczej BGK, który przyrzekł przychylne traktowanie wniosków komunalnych na ten cel, zakreślając ogólną sumę pożyczek na ten cel na rok 1928 na sumę ca 10 milionów złotych. Wszystkie inwestycje będą szczegółowo kontrolowane przez PUWFiPW<sup>26</sup>.

Odnotowany w latach dwudziestych i trzydziestych przyrost infrastruktury sportowej, a także zwiększenie liczebności kadr kultury fizycznej pociągnęły za sobą wyraźny wzrost liczby osób uczestniczących w różnych formach pozaszkolnego wychowania fizycznego i sportu. Wciąż był to jednak stosunkowo niewielki odsetek społeczeństwa.

W ciągu 11 lat, tj. od roku budżetowego 1928/1929 do 1938/1939 stan biorących udział w pracy WF, PW i sportowej wzrósł z 364.000 do 1.200.000, ilość zaś urzędzeń WF i PW wzrosła o 260%. Stanowi to jednak zaledwie 10% ogółu młodzieży i 5% potrzebnej ilości urzędzeń WF i PW

– informowano w państwowych raportach<sup>27</sup>. Również liczba obiektów infrastruktury sportowej zarówno klubowej, jak i rekreacyjnej, i służącej wychowaniu fizycznemu, nie odpowiadała wymaganiom. Z raportu sporządzonego dla PUWFiPW z 1934 roku, w którym dokonano inwentaryzacji niektórych urzędzeń sportowych (boiska piłkarskie, bieżnie i korty tenisowe) w miastach wojewódzkich i powiatowych, wynika, iż w niemal żadnym większym mieście w kraju liczba terenów sportowych nie odpowiadała normom określonym jako 3 m<sup>2</sup> na mieszkańca. Jak stwierdzili, powołując się na wcześniejsze badania Henryki Młodzianowskiej,

<sup>26</sup> CAW, PUWFiPW, I.300.69.201, *Referat dla I Wiceministra i szefa administracji kraju*, niedatowany (październik–grudzień 1927), karta nienumerowana.

<sup>27</sup> CAW, PUWFiPW, I.300.69.94, *Rozbudowa inwestycji pw., wf. i sportowych przy pomocy środków nadzwyczajnych*, niedatowany (po 1938), karta nienumerowana, s. 1.

Jerzy Gaj i Bernard Woltmann, na rok przed napaścią Niemiec hitlerowskich na Polskę pływalnie kryte zaspokajały potrzeby społeczeństwa w 3%, boiska i place do gier w 30%, sale gimnastyczne w 12%, ogrody jordanowskie w 10% oraz pływalnie otwarte w 35%<sup>28</sup>. W stolicy istniało wówczas, w świetle danych z tego raportu, 38 boisk do gier wielkich (w tym 31 z bieżnią<sup>29</sup>) oraz około 40 kortów tenisowych, co dawało około 1,55 m<sup>2</sup> boiska na mieszkańca – około 52% normy.

<sup>28</sup> J. Gaj, B. Woltmann, *Kształtowanie się bazy materialnej*, [w:] tychże, *Zarys historii sportu...*, dz. cyt., s. 76–80.

<sup>29</sup> Niektóre z tych boisk, zwłaszcza te zakwalifikowane jedynie do rozgrywek klasy C, stanowiły zapewne nie więcej niż prowizorycznie wyrównany i przystrzyżony kawałek pola. Ze względu na zbyt duże rozproszenie materiałów źródłowych nie podjąłem próby ustalenia lokalizacji wszystkich warszawskich boisk. W okresie od czerwca 1933 roku do końca okresu międzywojennego mecze piłkarskie rozgrywek warszawskich (klasy A, B oraz C) bywały rozgrywane z pewnością na boiskach: Polonii, Legii (tzw. duże, czyli główne), Legii (tzw. małe, a więc boczne) Ordonu na Pelcowiznie, Orła (ul. Podskarbińska, późniejszy Stadion Miejski), AZS, Makabi, Domu Ludowego (al. Zieleniecka), 1. Batalionu Sanitarnego, Wolanki, Okęcianki, Skody, Skry (tzw. duże i małe), Sparty, Warszawianki, Pocisku, 36. Pułku Piechoty, Klubu Polek, Fortu Bema (ul. Powązkowska 47a), Radio-Pułku, KS K.P.W. Orzeł (przy stacji kolejowej Warszawa-Praga), KS PZL Okęcie, Towarzystwa Przyjaciół Czerniakowa, Siekierek i Sielec (Grzegorz Aleksandrowicz nazwał to boisko „przytulnym”, informując jednocześnie, iż klub, który z niego korzystał, ze względu na długą nazwę, przyzywany był „abecedem” – zob. G. Aleksandrowicz, *Moja przystępna z piłką i gwizdkiem*, Sport i Turystyka, Warszawa 1984, s. 7–8.), Gimnazjum im. Lisa-Kuli, a w bezpośredniej bliskości stolicy również Kadry Rembertów, Danuty Gocławek, Strzeleckiego KS Kawęczyn, Patrii Anin, Przyszłości Włochy, KS Czechowic Ursus, RKS Ursus, Strzelca Faleńca, KSZS Junaka Białołęka Dworska (boisko Pludy), KS Tempo Henryków, Dębu Jelonki. Nieco dalej zaś od Warszawy: Ząbkowii Ząbki, Miłośnianki Miłosna, ŁKS Łomianki, Strzelca Piastów, Znicza Pruszków, Sokoła Piaseczno, Jedności Żabieniec, KS Jeziorna, OKS Otwock (miejskie), Mazura Radzymin, Huraganu Wołomin, Victorii Błonie, Pracy Milanówek, Świt Nowy Dwór Mazowiecki (miejskie), Pogoni Grodzisk i innych. Każde z boisk weryfikowano tylko do określonego szerebu rozgrywek. Na boiskach podwarszawskich grały niemal wyłącznie drużyny miejscowe, kluby stołeczne nie miały w zwyczaju ich wynajmowania. Zob. *Komunikat WGiD WOZPN z dn. 12 maja 1933 r.*, s. 2–3; *Komunikat WGiD WOZPN nr 19 z dn. 14 czerwca 1933 r.* i inne (kopie w zbiorach autora). Niekiedy obiekty podwarszawskie składały się niemal wyłącznie z placu do gry. Jeszcze w 1936 roku upominano wóldarzy Sokoła Piaseczno, iż na boisku „brak odpowiednich szatni dla zawodników” i wzywano do „natychmiastowego urządzenia szatni z zastrzeżeniem, iż w przeciwnym razie boisko zostanie zamknięte”. Zob. *Komunikat Zarządu WOZPN nr 27 z dn. 3 sierpnia 1936 r.*, s. 1. Zdarzało się również, iż obiekty podwarszawskie zamykano na kilka miesięcy, ponieważ miejscowi gospodarze nie potrafili zapewnić porządku na obiekcie i bezpieczeństwa przeciwnikom oraz widzom. Taki los spotkał w 1936 roku Przyszłość Włochy i Sokoła Piaseczno. Zob. *Komunikat Zarządu WOZPN nr 43 z dn. 30 listopada 1936 r.*, s. 1. Niejedno z boisk było położone w sposób, który znacząco utrudniał dotarcie do niego. Niekiedy kluby ofiarowały niecodzienną pomoc w dojeździe na swój obiekt. W 1936 roku KS PZL, za pośrednictwem biuletynu WOZPN, proponował drużynom przyjezdnym, po uprzednim porozumieniu się, podwózkę samochodem z przystanku autobusu linii A na boisko położone na Paluchu. Zob. *Komunikat Zarządu WOZPN nr 43 z dn. 30 listopada 1936 r.* Wszystkie kluby zobowiązane były do przedstawienia Komisji Boiskowej przy Zarządzie WOZPN oraz podania do publicznej wiadomości dokładnego adresu boiska, środków lokomocji, którymi można było się do nich dostać, aktualnych rozkładów

**Tablica 1. Statystyka urządzeń stałych wychowania fizycznego i sportu wybranych miast polskich (stan na 15 listopada 1934)**

Miasto	Liczba boisk do gier wielkich	Liczba boisk z bieżnią	Liczba kortów tenisowych	% wyznaczonej normy na mieszkańca (3 m <sup>2</sup> )
Warszawa	38	31	438 <sup>30</sup>	52,00%
Łódź	18	11	25	19,00%
Lwów	23	12	72	46,00%
Kraków	16	10	25	116,00%
Poznań	24	9	53	54,00%
Wilno	3	1	17	4,00%
Bydgoszcz	8	6	30	274,00%
Katowice	7	6	41	47,00%

Źródło: CAW, PUWFIPW, I.300.69.92, karta nienumerowana, s. 1–4.

Nieco inne dane podano do publicznej wiadomości w opublikowanym tuż przed wybuchem II wojny światowej wydawnictwie Wydziału Statystycznego m.st. Warszawy pt. *Warszawa w liczbach. 1939*. W tej magistrackiej broszurze informowano o następującym stanie warszawskiej infrastruktury sportowej:

**Tablica 2. Stan warszawskiej infrastruktury sportowej w 1938 roku**

Rodzaj urządzenia	Stan na rok 1938
duże boisko sportowe	20
mniejsze boisko gimnastyczne	107
park sportowy	1
korty tenisowe	35
sale gimnastyczne (przy ośrodkach WF i klubach)	11
sale gimnastyczne szkolne	44

jazdy, cen biletów i odległości boiska od przystanku lub stacji. Zob. *Komunikat Zarządu WOZPN nr 29 z dn. 9 sierpnia 1937 r.*, s. 4.

<sup>30</sup> Dane statystyczne podano dosłownie zgodnie z brzmieniem tekstu źródłowego. Liczba 438 kortów tenisowych w Warszawie wynika zapewne z błędu przy sporządzaniu dokumentu.